Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 21 LIPCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 197

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nad czem radzą w Londynie.

Optymizm prasy angielskiej.—Czy Niemcy dostaną pożyczkę?—Rumunja przeciwko pokrzywdzeniu małych państw.

Londyn, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsza prasa londyńska poświęca obszerne artykuły konferencji londyńskiej.

„Obserwer" zaznacza, że chociaż w ciągu pierwszych 4-ch dni obrad nie można było usunąć wszystkich trudności, zdołano wytworzyć atmosferę zaufania i wiary w to, iż można osiągnąć pozytywne rezultaty. Dziennik dodaje, że pozostałe do rozstrzygnięcia kwestje nie będą przedstawiały trudności.

„Sunday Times" zaznacza, iż premjer Mac Donald stwierdził bezwzględną konieczność zastosowania planu Davesa, jako jedynego planu, który może pozyskać zaufanie międzynarodowych sfer finansowych. Jednocześnie premjer podkreślił, że otrzymanie pożyczki przez Niemcy jest konieczne dla realizacji planu Davesa. Dalej „Sunday Times" stwierdza, że w podkomisji 1-ej powzięte będą decyzje, które umożliwią komisji przygotowanie ostatecznych raportów dla plenarnego posiedzenia konferencji, a mianowicie opracowanie sposobu zapewnienia gwarancji grup finansowych, udzielających pożyczkę Niemcom.

W razie ujawnienia złej woli ze strony Niemiec przed powzięciem odnośnych sankcji zasięgnięta zostanie opinja specjalnych przedstawicieli grup, która udzieliła pożyczki.

WARUNKI POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 20 lipca.

„Daily Telegraph" komunikuje dalsze szczegóły, co do propozycji zaproszenia Yourga na agenta przewidzianego przez plan Davesa.

1. Aljanci mają zapewnić, że żadne z przewidzianych w razie uchybień niemieckich sankcji nie podważą jedności gospodarczej Niemiec i nie zaszkodzą interesom subskrybentów pożyczki.

2. Aljanci mają zobowiązać się, że w razie, gdy sankcje zostaną wszczęte, będą również wzięte w rachubę interesy subskrybentów pożyczki dla Niemiec. W tym wypadku gdyby pieniądze z podatków nie były w stanie pokryć procentów subskrybentom będą one zapewnione z samych sankcji.

3. Sankcje mają być wprowadzone w tym sensie, w jakim zostały przewidziane przez plan Davesa.

4. Mający wziąć udział w komisji reparacyjnej delegat amerykański ma w pierwszym rzędzie przestrzegać, ażeby sankcje były wykonane ściśle według planu Davesa.

Londyn, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Z kół zbliżonych do konferencji londyńskiej donoszą, że przedstawiciele Niemiec zostaną zaproszeni jedynie celem wysłuchania decyzji powziętej przez konferencję.

Londyn, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu podkomisji 2-giej komisji konferencji, która zajmuje się badaniem ewentualnego zaniechania utrzymania zastawów zauważyć się dało zbliżenie pomiędzy francusko - belgijskim a angielskim stanowiskiem.

Paryż, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Echo de Paris" dowiaduje się, iż Majer Schacht i Herman odbyli wczoraj konferencję z Kimberleyem.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż Stamer złożył w Foreign Office warunki ze strony Niemiec wprowadzające plany rzeczoznawców w życie.

PROTESTY RUMUŃSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.
Bukareszt, 20 lipca.

Prasa potwierdza, że ze strony Rumunji czynione były protesty przeciwko sposobowi reprezentowania małych państw na konferencji londyńskiej.

„Adverul" pisze, że aczkolwiek państwa zostały dopuszczone na podstawach równności, odgrywają one podrzędną rolę wobec tego, że nie mogą zabierać głosu i nie posiadają dostatecznego autorytetu.

Krwawe zajścia na pograniczu sowieckim.

Bandyci napadli na wieś Wiszniów i stoczyli potyczkę z policją.

Warszawa, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wnocy na 19 lipca napadła na wieś Wiszniew pow. Wołyńskiego banda z 27 ludzi uzbrojonych w karabiny oraz karabin maszynowy i zrabowała 10 koni. Wszczęta pogoń dopędziła bandytów, gdzie wywiązała się formalna potyczka, w której ranny został komendat policji powiatowej komisarz Opaciński.

Bandyci cofnęli się ku granicy. Mimo wysłania oddziału ułanów oraz policji udało się przekroczyć grupie bandytów granicę a reszta rozproszyła się.

Ujęto dwóch braci Wojewódzkich, którzy przeprowadzili przez granicę bandytów.

Za rozproszonymi bandytami podjęto poszukiwania pod kierownictwem wojewody nowogrodzkiego i okręgowego komendanta policji.

Nowogródek, 20 lipca.

W związku z napadem na wieś Wiszniów pow. wołyńskiego, wojewoda nowogrodzki przerwał dokonywaną inspekcję pogranicza litewskiego i udał się w towarzystwie prokuratora, zastępcy komendanta policji na pogranicze sowieckie.

Szefowie wydziałów prasowych państw bałtyckich w Krakowie.

Kraków, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym szefowie wydziałów prasowych państw bałtyckich zwiedzili muzea krakowskie. W południe byli podejmowani przez prezydjum miasta śniadaniem.

Po obiedzie odbyło się śniadanie w Wawelu oraz wycieczka na kopiec Kościuszki.

Wieczorm syndykat dziennikarzy krakowskich podejmował gości obiadem, w którem między innemi wzięli udział wojewoda krakowski Kowalikowski, oraz wiceprezydent miasta Wielgus.

Imieniem syndykatu wygłosił przemówienie po francusku pan Jan Tarnowski, wskazując na łączność państw, które uzyskały niepodległość i wzniósł toast na cześć państw reprezentowanych przez gości.

m Po angielsku odpowiedział p.Ofhdormoury, wnosząc toast na cześć Krakowa jako ośrodka kulturalnego.

Echa tragedji polskiej w Paryżu.

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Jana Zyznowskiego.

Paryż, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wszystkie dzisiejsze ranne pisma paryskie zamieszczają uchwałę powziętą przez warszawski związek artystów polskich w sprawie tragicznego czynu p. Stanisławy Umińskiej.

Paryż, 20 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Jana Zyznowskiego przy udziale kolonji i licznych przedstawicieli sfer artystycznych i literackich Paryża. W W żałobnym obrzędzine wziął udział konsul polski w Paryżu. Z ramienia prefektu departamentu Sekwany obecny był pan Ferdynand Mandoni. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione na cmentarzu. Na grobie spoczęły liczne wieńce.

Co słychać w Rosji?

Moskwa, 20 lipca.
Agencja Wschodnia.

W artykule wstępnym „Izwiestji;; Sybiraków wyraża niezadowolenie z powodu trudności, jakie napotyka wykonanie traktatu chińsko-sowieckiego. Zdaniem Sybirakowa rbąd chiński zamało

Moskwa, 20 lipca.

„Ekonomiczeskaja Ziźń", omawiając handowo-polityczne zadania S.S S.. o ile nie stanie na gruncie uznania monopolu handlowegoSowietów i eksterytalności przedstawicielw danlowych.

Sprawa taryf celnych, tranzytu i największego uprzywilejowania, musi być regulowaną zależnie od okoliczności

Moskwa, 20 lipca.

W r. b. zarejestrowano na Ukrainie 382 tysiące wypadków malarji, w r. z. 103 tysiące.

Oczywiście liczby powyższe nie dają należytego pojęcia o epidemji malarji, gdyż b. wiele wypadków nie podlega statystyce. Liczby powyższe dowodzą tylko, że malarja szerzy się z siłą żywszą trzykrotnie w porównaniu z r. ub., kiedy to epidemja już musiała być uważana za plagę.

Epidemja szerzy się głównie w gubernjach: Ekaterynosławskiej, Odeskiej, Charkowskiej i zagłębiu Danieckiem,

Moskwa, 20 lipca

Delegacja norweska dla rokowań handlowych opuściła Moskwę, celem złożenia swemu rządowi sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA CZESKICH CUKROWNIKÓW.

Wiedeń, 20 lipca.
Agencja Wschodnia

Donoszą tu z Londynu, że rokowania czeskich przemysłowców cukrowych z kupcami angielskimi w sprawie kredytu w wysokości trzech miljonów funtów szterlingów dobiegają końca. Pożyczkę finansuje British Owerscha, bank w Londynie, który w ub. r. przeprowadził podobną tranzakcję w Polsce.

Według dotychczasowych obliczeń czesi będą mogli w tym roku wywieźć 8,254,000 centnarów cukru, wobec 6 miljonów w roku ubiegłym.

MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIE W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 19 lipca.
Agencja Wschodnia.

Donoszą tu z Belgradu, że wybuchł tam konflikt między rządem jugosłowiańskim a niemiecką mniejszością narodową, w sprawie wydania szkół, założonych swego czasu przez „Deutscher Schulverein" na dawnej terytorjum austrjackiem, które obecnie należy do Jugosławji

W związku z opozycyjnem stanowiskiem posłów niemieckich w Skupczynie, rząd jugosłowiański postanowił cofnąć wydane już rozporządzenie odnośnie wydania tych szkół niemcom serbskim.

NAJWIĘKSZA ŁÓDŹ PODWODNA ŚWIATA.

Nowy Jork, 19 lipca.

We czwartek została spuszczoną na wodę nowa łódź podwodna Stanów Zjednoczonych. Jest to największy statek tego rodzaju, jaki kiedykolwiek był zbudowany. Ma on sto trzydzieści metrów długości, dziewięć szerokości. Uzbrojenie jest odpowiednio potężne. Łódź ta może przepłynąć dwa razy Atlantyk tam i z powrotem, nie potrzebując brać ropy. Ameryka buduje równocześnie dziewięć takich łodzi.

NOWY LEKSYKON JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Agencja Wschodnia.
Wiedeń, 19 lipca.

„Wiener Allgemeine Zeitung" donosi iż obecnie dobiegają do końca prace nad leksykonem angielskim, opracowywanym w Oksfordzie. Prace te trwają już przeszło 40 lat, a leksykon obejmuje 425,000 słów. Koszt druku wyniósł 1,250,000 funtów szterlingów.

Polityka gospodarcza Sowietów.

w świetle urzędowych enuncjacji.

Na kongresie 3-ej międzynarodówki w Moskwie wygłosił prezes rady komisarzy ludowych Rykow, dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej Rosji

Przemówienie to rzuca bardzo ciekawe światło na politykę ekonomiczną sowietów i stanowi w pewnej mierze uzupełnienie naszego artykułu o przemyśle włókienniczym Rosji, zamieszczonym na łamach „Republiki".

Rykow omówił sytuację ekonomiczną Rosji i w pewnym stopniu potrafił się zdobyć na dość dużą dozę objektywizmu jakkolwiek przemówienie to nie zawierało żadnych momentów rewelacyjnych, a raczej podkreślało pewne dążenie i prądy, nurtujące w łonie komunizmu.

Trzyletni okres nowej polityki gosp. umożliwił Rosji w znacznym stopniu odbudowę swego przemysłu; który jednak pomimo intensywnej pracy, znajduje się w stanie dalekim od doskonałości.

W każdym bądź razie odbudowa ta postępuje w szybkim tempie, i, zdaniem Rykowa, żadne z państw europejskich nie uczyniło tak wielkich postępów w tej dziedzinie, co Rosja.

Przemysł rozbudowuje się potężnie. W roku 1920 produkcja wynosiła zaledwie 15 proc. przedwojennej, dzisiaj wynosi już — 45 proc., czyli w ciągu 4-ch lat potroiła się.

Jeżeli więc odbudowa przemysłu pójdzie dalej w tem tempie, którego osiągnęcie w żadnym z państw zachodnio europejskich nie byłoby możliwe, wówczas przemysł rosyjski za 3—4 lat przekroczy stan przedwojenny.

Zwłaszcza przemysł mniejszy wykazuje intensywny rozwój: cały szereg gałęzi tego przemysłu przekroczył już stan z roku 1913.

Produkcja w przemyśle włókienniczym i chemicznym jest o 40 proc. — 50 proc. wyższa niż przed wojną. Te twierdzenia Rykowa nie są zbyt ścisłe, a w każdym bądź razie można stwierdzić całkiem stanowczo, że o przekroczeniu produkcji w przemyśle włókienniczym w stosunku do norm przedwojennych nie może być mowy.

Przemysł włókienniczy znajduje się dopiero od krótkiego czasu na mocniejszej podstawie, gdyż przez rok blisko trwał tam ciężki kryzys, spowodowany niewspółmiernemi cenami materjałów w stosunku do cen zboża.

Ostatnio dopiero, dzięki energicznym zarządzeniom, normującym przy pomocy zwykłych dekretów ten stosunek cen — udało się kryzys opanować i zamknęły się dzięki temu słynne „noże Trockiego".

Teraz więc dopiero ze względu na pomyślnie zapowiadające się zbiory, rząd sowiecki zamierza przemysł włókienniczy uruchomić i zwiększyć produkcję dzięki ładunkom bawełny, otrzymanej z Ameryki, bo i brak tego surowca dawał się w Rosji odczuć.

Gorzej natomiast, według oświadczeń Rykowa, przedstawia się sytuacja w przemyśle ciężkim. Nagromadzone bowiem w okresie z przed wojny i wojennym zapasy wyczerpały się, a nie wyprodukowano wcale świeżych zapasów Odbudowa ciężkiego przemysłu posuwa się wolno, jakkolwiek i tutaj wysiłki rządu są bardzo intensywne. Odlewnie żelaza wyprodukowały w r. 1920 7 miljonów pudów, a rok bieżący przyniesie już 35 miljonów pudów, co jednak stanowi dopiero 25 proc. produkcji przedwojennej.

Zadawalająco przedstawiá się stan górnictwa i przemysłu naftowego.

Produkcja i tutaj zwiększyła się znacznie, a należy wziąć pod uwagę, że zapotrzebowanie węgla w Rosji wzrosło, wobec przejścia z systemu opalania drzewem do opału węglowego. Ostatnio nawet ujawniła się pewna hyperprodukcja węgla, jak również zjawisko to dotknęło przemysł naftowy.

Eksport nafty wynosi już dzisiaj 90 proc. eksportu przedwojennego, a w interesie przemysłu rosyjskiego musi on być podwójny, a nawet potrójny, co zdaniem Rykowa, da się łatwo uskutecznić. Najciekawsze bodaj wywody tego ekspose gospodarczego dotyczyły kwestji robotniczej i tutaj rzeczywiście prezes rady komisarzy powiedział dużo, więcej może niżby należało ze względu na mieszanie audytorjum uczestników kongresu 3 międzynarodówki. Sytuacja materjalna proletarjatu jest daleka od ideału, a nawet nie można jej określić mianem pomyślnej.

Robotnik nie posiada jeszcze tego minimum dobrobytu, jakie mu ustawy Rosji sowieckiej gwarantują.

W tej dziedzinie jednak rząd uczynił dużo i sytuacja klasy pracującej polepsza się z roku na rok.

Zarobki robotnika wynosiły w roku 1921-22 tylko 16 proc. zarobków przedwojennych, a już obecnie norma ta podniosła się do wysokości 65—70 proc. i w najbliższej przyszłości zarobki zwiększą się o dalsze 10 proc.

Po tej zwyżce w niektórych gałęziach przemysłu, które są lepiej uposażone — zarobki osiągną normę przedwojenną. Liczba robotników zwiększyła się w ciągu ubiegłych 2 lat o 25 proc.

Robotników fabrycznych posiada Rosja 1.600.000, robotników kolejowych i budowlanych 1 miljon, robotników sowieckich 800.000 i 200.000 robotników sezonowych. Największa ilość przypada naturalnie na przemysł włókienniczy — 374.000, 282.000 na przemysł metalowy i 208.000 na górnictwo. W ostatnich miesiącach zauważyć się dał wzrost bezrobocia. Zjawisko to pozostaje w ścisłym związku z poczynaniami rządu w kierunku redukcji personelu w instytucjach sowieckich. Według notowań urzędowych liczba bezrobotnych wynosi około 1 miljona. Omawiając tę sprawę pominął Rykow całkowicie milczeniem pewien problem o pierwszorzędnem znaczeniu. Chodzi tu mianowicie o kryzys, jaki związki zawodowe przeżywają.

Coprawda ma on całkiem inne znaczenie, niż analogiczne zjawisko wśród świata pracy w Anglji, gdzie wyrosło ono wyłącznie na tle politycznem, na tle ostatnich przesunięć w Labour-Party.

Związki zawodowe w Rosji znajdują się w stanie rozkładu i smutne to zjawisko uwydatnia się wyraźnie w związku z polityką robotniczą rządu w ostatnich miesiącach.

Wydajność pracy spadła kolosalnie, a ingerencja związków nie odnosi żadnego skutku. Z tego właśnie względu odbudowa życia gospodarczego nie może iść w tak szybkim tempie jakby tego chciał Rykow, gdyby nawet znalazły się dostateczne kapitały.

Wielkie postępy uczyniła elektryfikacja kraju, choć niezupełnie ściśle wykonane zostały plany, nadkreślone przed 5-ciu laty, co spowodowane było brakiem kapitałów.

W roku bieżącym mają być wybudowane 4 wielkie stacje i 8—10 małych.

Niezmiernie ciekawe są wywody Rykowa dotyczące udziału kapitalistów prywatnych w przemyśle.

Udział ten jest minimalny, zaledwie 4 proc.

Niektóre gałęzie przemysłu znajdują się całkowicie w rękach państwa.

Przędsiębiorstwa prywatne są b. małe i przeciętnie zatrudniają 17 robotników.

Przemysł prywatny znajduje się na poziomie b. niskim i nie może być mowy o przewadze przemysłu prywatnego.

Te ostatnie zdania w ekspose zasługują na głębszą analizę. Faktem jest bowiem, że przemył państwowy stoi znacznie niżej zwłaszcza pod względem wydajności pracy niż przemysł prywatny.

Z tego względu inspekcje pracy zwłaszcza ostatnio musiały nań pilną zwrócić uwagę gdyż zatargi zdarzały się właśnie najczęściej.

Nieskrępowany dotąd problem rozstrzygania sporów jest jedną z bolączek o których Rykow nie wspomniał. Faktem jest jednak, iż sfery rządowe zdają sobie sprawę z sytuacji obecnej i wyraźnie widzą niedomagania gospodarcze Rosji.

Uderzyć mogła tylko w tem przemówieniu jedna okoliczność: brak planów i wytycznych na przyszłość w dziedzinie polityki ekonomicznej.

Fakt ten daje wiele do myślenia i z tego powodu, że wobec zwycięstwa na kongresie lewicy i zupełnego zgniecenia opozycji z Radkiem na czele — istnieją całkiem oficjalne wiadomości o nawrocie do starych metod w dziedzinie polityki gospodarczej.

Przemilczenie pewnych faktów i ton bojowy ekspose Rykowa można sobie łatwo wytłumaczyć tem, że przeznaczone ono było „na eksport".

Observer.

[...]ywy podatkowe w [...]ółroczu ubiegłym

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wpływy podatkowe w półroczu ubiegłym rosły: podatki bezpośrednie (z wyłączeniem podaku majątkowego) dały w styczniu 5.0 milj. zł., w lutym 7.3 milj., w marcu 12.5 milj., w kwietniu 32.3 milj. w maju 25.3 milj., w czerwcu 26.4 milj., zł. — Razem w ciągu 6-ciu miesięcy rb. podatki bezpeśrednie dały 110 milj. zł. t. j. 82.74 proc. tego, co preliminowano w budżetach miesięcznych na 1 półrocze

Podatek majątkowy dał w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. 102.3 milj. zł. tj. 106.55 proc, tego co preliminowano w budżetach miesięcznych na 1-sze półrocze.

Podatki pośrednie wykazują wzrost z miesiąca na miesiąc: w styczniu wpłynęło z podatków tych 8.3 milj. zł., w lutym 11.6 milj., w marcu 15.3 milj., w kwietniu 17 milj., w maju 15.8 milj., w czerwcu 18.7 milj. zł. — Ogółem w ciągu 1-go półrocza r. b. wpłynęło z podatków pośrednich 86.9 milj. zł. tj. 108.22 proc. tego, co preliminowano w budżetach miesięcznych na 1-sze półrocze.

Cła dały w styczniu 5.3 milj. zł., w lutym 7.9 milj., w marcu 13 milj., w kwietniu 21.1 milj. , w maju 17.5 milj., w czerwcu 14.7 milj. zł. — Ogółem cła przyniosły w ciągu półrocza 79.9 milj. tj. 162.74 proc tego, preliminowane było w budżetach miesięcznych na 1-sze półrocze

Opłaty stemplowe dały w styczniu 2.5 milj. zł., w lutym 3.9 milj., w marcu 5.9 milj., w kwietniu 6.1 milj., w maju 6.3 milj. zł., w czerwcu 6.2 milj. zł. — Ogółem opłaty stemplowe przyniosły w ciągu półrocza 31.2 milj. zł. tj. 120.53 tego, co preliminowano w budżetach miesięcznych na 1-sze półrocze.

Opłaty wywozowe dały w styczniu 0.3 milj. zł., w lutym 0.3 milj., w marcu 2 milj., w kwietniu 3.3 milj., w maju 1.7 milj., w czerwcu 0.4 milj. — Ogółem opłaty wywozowe przyniosły w ub. półroczu 8.2 milj. zł. tj. 112.27 proc. tego, co preliminowano w budżetach miesięcznych na 1-sze półrocze.

Monopole dały w styczniu 3.5 milj. zł, w lutym 4.2 milj., w marcu 8.2 milj., w kwietniu 10.7 milj., w maju 12.8 milj. zł. w czerwcu 14.2 milj. zł. — Ogółem monopole dały w ciągu półrocza 53.4 milj. zł. tj 136.67 proc. tego, co preliminowano na 1-sze półrocze w budżetach miesięcznych.

Z zestawienia powyższego przekonywujemy się, że z wyjątkiem podatków bezpośrednich wszystkie inne pozycje wpływów dały znaczne przewyżki

Adwokat Mieczysław Ettinger o rozpaczliwym czynie Stanisławy Umińskiej.

Warszawski „Express Poranny" umieścił arcyciekawy wywiad ze znanym adwokatem warszawskim Mieczysławem Ettingerem (synem), w sprawie tragedji polskiej w Paryżu. Wywiad ten przytaczamy in extenso.

Oto co powiedział mec. Ettinger.

Rozpaczliwy czyn Stanisławy Umińskiej — zabicie najukochańszego człowieka skazanego przez nieuleczalną chorobę na śmierć w strasznych męczarniach, przejął do głębi całe myślące społeczeństwo.

Psychologiczne tło tragedji omówione zostało dokładnie przez grono najwybitniejszych ludzi sztuki, środowisko z którego pochodzą obie postacie wielkiego dramatu — śp. Zyznowski i p. Umińska.

Prawną stronę czynu, jego konsekwencje z punktu widzenia dogmatów sprawiedliwości — oto zagadnienie szeroko obecnie omawiane w świecie prawniczym stolicy.

Adw. Mieczysław Ettinger (syn) do którego zwróciliśmy się w tej sprawie wypowiedział uwagi następujące, któremi dzielimy się z czytelnikami.

Stajemy przed jednym z przykładów tragicznego konfliktu między suchą literą i głębokim poczuciem sprawiedliwości.

Obowiązujący u nas kodeks karny posiada (jak to już zaznaczaliśmy w jednym z poprzednich numerów) artykuł przewidujący zabójstwo na prośbę zabitego i wskutek współczucia dla niego, wymierzając karę twierdzy od 2 tygodni do 3-ch lat, gdy za zwykłe zabójstwo grozi wieloletnie ciężkie więzienie, przewidywać jeszcze trzeba, że twierdza nie jest karą hańbiącą i nie pociąga za sobą pozbawienia praw.

W kodeksie niemieckim zabójstwo na prośbę są również traktowane wyjątkowo łagodnie co do wymiaru kary.

Lecz p. Umińska sądzona będzie we Francji.

Pepełniła ona zabójstwo niewątpliwie z t. zw. premedytacją, więc teoretycznie grozi jej w myśl kodeksu francuskiego kara śmierci, przy okolicznościach łagodzących kodeks ten mówi o więzieniu od lat 5, gdyż specjalnych przepisów w rodzaju wskazanych wyżej prawo francuskie niezna.

O karze śmierci, rzecz prosta nikt nawet nie pomyśli, ale nawet więzienie „od lat 5" musi przerazić wszystkich, kto zdaje sobie sprawę z istoty czynu p. Umińskiej.

Tutaj jednak odpędza trwogę myśl, że nieszczęśliwa kobieta staje przed sądem przysięgłych.

Sąd przysięgłych pomimo wszelkich kodeksów, dowodów winy, pomimo nawet przyznania się oskarżonego do zbrodni ma prawo głosem sumienia odpowiedzieć:

„Nie, nie winien!" i.., rozstępują się straże przy ławie oskarżonego.

Werdykt sądu przysięgłych nie podlega zaskarżeniu.

Co orzekną przysięgli w sprawie p. Umińskiej? Jeśli będzie dobrze zrozumiana istota jej czynu — wiadomo.

Praktyka w tym wypadku jest b. pocieszająca.

Wystarczy przypomnieć uniewinniające werdykty nie daleko sięgając w przeszłość: sprawa p. Caillaux oskarżonej o zabójstwo redaktora „Figara" który przeciw jej mężowi prowadził kampanję, albo sprawa Germaine Berton o zamordowanie z pobudek politycznych Marjusza Plateau z „Action Francaise".

Cóż dopiero mówić o czynie Umińskiej, która kurowała najbardziej czyste i szlachetne pobudki!

Zaznaczyć jeszcze należy, iż kodeks francuski, jak zresztą większość ustaw współczesnych, nie karze áni samobójców, ani tych którzy im okazali pomoc przy popełnieniu samobójstwa.

Czyż ze stanowiska moralności i sprawiedliwości p. Umińska byłaby mniej winna, gdyby rewolwer z którego zabiła sama, podała Zyznowskiemu, aby się on sam zastrzelił?

Dodać jeszcze w końcu uwagę trzeba, że sprawa uzupełnienia kodeksu rozdziałami o zabójstwach na żądanie zabitego żywo jest dyskutowana oddawna we Francji i wiele poważnych głosów skłania się ku opinji słynnego kryminalisty włoskiego Ferri, że zabójstwo takie nie powinny być wcale karane, o ile nie wypływają z pobudek antispołecznych.

W związku z tem poruszana jest również sprawa odpowiedzialności lekarzy za przyspieszanie śmierci chorych nieuleczalnie. Główny autor wielkiego słownika nauk lekarskich Dechambrę żąda kategorycznie ustalenia, iż w takich razach lekarz przed wiedzą i sumieniem tylko odpowiada.

Wolno tedy spodziewać się — kończy p. Ettinger rozmowę — iż p. Umińska zostanie w Paryżu uniewinniona. Gdy potem wróci do kraju, sądzona już oczywiście nie będzie, gdyż prawo nasze szanuje wyroki cudzoziemskie.

Wynik jednak nie nastąpi wcześniej jak późną jesienią, latem bowiem nie będzie już sesji przysięgłych.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC **21** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Praksedy, Wiktora
Jutro: Marji Magdaleny
—:—
Wschód słońca o g. 3.32
Zachód o g. 7.51
Wsch. księżyca o g. 5.53 pp.
Zachód o g. 2.39 pn.
Długość dnia 16.19
Ubyło dnia g. 0.45

OBIEG BANKNOTÓW ZWIĘKSZYŁ SIĘ.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki" telefonuje:

Z ogłoszonego świeżo bilansu Banku Polskiego na dzień 10 lipca rb. dowiadujemy się, że obieg banknotów zwiększył się w pierwszej dekadzie bm. o 17,5 miljn. zł.

Obieg marek zmniejszył się w ciągu dekady o 70 tryljonów, pozostaje więc do wykupu już tylko niewiele ponad 71 tryljonów mkp.

W ten sposób obieg ogólny — licząc banknoty Banku Polskiego, marki jeszcze niewycofane, bilety zdawkowe i bilon — wynosił w dniu 10 lipca 489 miljonów złotych.

Zapas złota powiększył się o 366 tys. zł., bardzo znaczenie wzrósł zapas walut i dewiz: wzrost ten wynosi 14,5 miljonów zł. netto, z czego wynika, że sytuacja na rynku walutowym była w dekadzie sprawozdawczej korzystna: podaż walut przewyższała popyt na nie.

Portfel wekslowy Banku Polskiego wzrósł o blizko 9 miljn. zł. pożyczki lombardowe przeszło o 1 miljon zł.

Łódzki sub-komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Zawiązał się w Łodzi subkomitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, w następującym składzie: pułkownik Manteuffel—przewodniczący ppłk. Śliw zastępca przewodniczącego majora Osiński — skarbnik porucznik Weiss sekretarz.

Zakaz przewozu tytoniu na G. Śląsk. Przewóz tytoniu, surogatów tytoniowych maszyn, narzędzi i innych materjałów, niezbędnych do fabrykacji wyrobów tytoniowych bez zaświadczeń organów skarbowych jest niedozwolony.

Na mocy rozporządzenia, ogłoszonego w Dz. Ustaw Rzecz. Pol. nr. 16 poz. 161 przywóz wyrobów tytuniowych z prywatnych fabryk innych dzielnic na obszar województwa śląskiego jest również wzbroniony. Przesyłki wyrobów tytuniowych, pochodzące z fabryk w innych dzielnicach Polski, a adresowane do obszaru województwa śląskiego nie będą doręczane interesantom, a tylko awizowania do najbliższego Urzędu Kontroli Skarbowej celem dalszego dochodzenia.

Ulgi rządowe dla targów wschodnich. Min. przemysłu i handlu zdecydowało udzielić targom wschodnim, mającym się odbyć we Lwowie prawa sprawadzenia eksponatów zagranicznych bez opłat celnych, nie wyłączając przywozów z krajów z któremi Polska nie zawarła dotychczas traktatów handlowych.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek teatr letni pod dachem, w uroczym parku Staszica daje zabawną komedję amerykańską Hywood'a „Jutro pogoda" z pp. Halską, Jarkowską, Pawłowskim, Zniczem na czele. Najbliższa premjera ukaże się w czwartek.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Obecna wystawa „Grupy IV", w skład której wchodzą prace: Podgórskiego, Machalskiego, Trzcińskiego, Szperberga, Szygla, Puffkego i Wodyńskiego, potrwa jedynie do 30 b. m. Wystawa bieżąca, która obejmuje: Andriollego — fragmenty obrazów religijnych oraz przepiękne prace Dyzmańskiego, uzupełniona została nowemi obrazami Bocheńskiego i Bradego. Wzbogacony został również dział „zdobnictwa polskiego" przepięknemi okazami batików na drzewie w wykonaniu p. Z. Poczęstowskiej. Ze względu, iż w m. sierpniu dokonywana będzie przebudowa gmachu, otwarta będzie w tymże czasie jedynie wystawa bieżąca i czytelnia pism artystycznych, obejmująca 30 wydawnictw polskich i obcych.

W miesiącu wrześniu otwarta zostanie już w nowej hali wystawowej zbiorowa wystawa prac łodzianina Lichtensteina. Wystawa ta cieszyła się ogromnem powodzeniem w Londynie w bieżącym roku; zapozna ona nasze sfery artystyczne z kierunkami modernizmu. Pozatem dyrekcja galerji przygotowuje organizację pokazu kwiatów.

W miesiącu październiku szereg wielkich wystaw rozpocznie warszawska grupa „Pro Arte", na m. listopad zapowiedziana jest krakowska „Sztuka", na miesiąc grudzień — „Grupa XII", na m. styczeń zaś „Rytm". W ten sposób Łódź nareszcie wejdzie w orbitę współżycia artystycznego ze stolicą.

Ze sportu.

—::—

Amatorzy (Wiedeń)—Polonja (Warszawa) 6:3.

Warszawa, 20 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Zawody pomiędzy wiedeńskimi „Amatorami" a warszawską „Polonją" należały do najciekawszych może w tym sezonie.

Do przerwy prowadzą „Amatorzy" zdobywając 5 bramek. „Polonja" gra ostrożnie raczej obserwując. Wreszcie przebojem Hamburger zdobył pierwszą bramkę dla „Polonji". Pauza zastaje grę przy stosunku 5:1 na korzyść „Amatorów"

Po przerwie tempo gry wzmaga się. „Amatorzy" przechodzą do szalonego ataku Wreszcie Janek Loth wbija drugą bramkę dla „Polonji". Gracze „Polonji" doppingowani wykrzykami publiczności wzmacniają jeszcze tempo gry. Wreszcie Lubanow wbija trzecią bramkę. W ciemnościach „Amatorzy" wbijają 6-tą bramkę prawie, że zupełnie wypadkowo, gdyż nikt nie bronił sądząc, iż piłka idzie w out.

Sędziował p. Grabowski bardzo poprawnie.

Warszawa, 20 lipca.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostały zawody w piłkę nożną między wiedeńską drużyną „Waker" a „Legja". Zawody te skończyły się wynikiem remisowym

MECZ W WILNIE.

Polska Agencja Telegraficzna.
Wilno, 20 lipca.

W dniu dzisiejszym rozegrane zawody pomiędzy „Wiljà" a „Makkabi" skończyły się wynikiem 3:2 (3:1) na korzyść „Wilji". Po przerwie dwaj gracze „Wilji" niezadowoleni z orzeczenia sędziego opuścili boisko a drużyna grała w osłabionym składzie.

Wiadomości miejscowe.

—::—

MISTRZOSTWO KLASY B.

Kaniów Sokół 5:0 (2:0):

Gładkie zwycięstwo wojskowych. Sędziował p. Otto.

Kaniów II — Sokół 2:0.

MISTRZOSTWO KLASY C.

Elektrotechnicy Żandarmerja. 3:2.

Elektrotechnicy zwyciężywszy wojskowych, utorowali drogę Hakoahi do finischu.

Przebieg gry zajmujący, tacy są ze zmianą przewagą.

Concordja — Społem 2:1.

Concordja zdobyła mistrzostwo swej grupy.

Sędziował p. Salomonowicz.

Ofiary.

Na „Kroplę Mleka".

Zebrane przez p. Felę Flautównę i p. Kazię Muszyńską 6 złp.

Na „Ostatnią Posługę".

P. Wohl 2 złp. 77 gr.

Na inwalidę Laskowskiego.

P. Jan Stachowiak — złp. 2. — Sumę tę przesyłamy dziś do Związku inwalidów gdzie jest do odebrania.

Zagadkowy pożar przy ulicy Piotrkowskiej 85.

6 strażaków zatruło się gazem węglowym.

Dzielna nasza straż ogniowa złożyła wczoraj jeszcze jeden dowód bohaterstwa.

Wczoraj o godz. 7.30 rano w składach farb i chemikalji „Daube i Pieńkowskiego" przy ul. Piotrkowskiej nr 85 wybuchł pożar.

Pożar ten z powodu znajdujących się tam materjałów łatwopalnych rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Wydobywające się kłęby dymu z lokalu znajdującego się na parterze w podwórzu zauważył dopiero przechodzący przypadkowo posterunkowy policji, który też niezwłocznie zaalarmował straż ogniową.

Na miejsce pożaru przybył natychmiast II oddział straży ogniowej, i przystąpił do energicznej akcji ratunkowej Zawezwano do pomocy również I i VI oddział straży ogniowej.

Nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo trzech dzielnych strażaków rzuciło się w odmęty pożaru, lecz po kilku sekundach padli nieprzytomni na ziemię. W ślad za nimi na ratunek towarzyszy rzuciło się w otchłań dymu również trzech innych strażaków, którzy podzielili los swych towarzyszy.

Strażak Władysław Skowroński widząc ginących towarzyszy pośpieszył im na ratunek i dzięki swej odwadze zdołał wszystkich wyciągnąć z płonącego lokalu

Zawezwano natychmiast pogotowie, lekarz pogotowia stwierdził, że strażacy Bogumił Kos, Wincenty Gretko, Józef Han, Henryk Byrko, Władysław Skalski i Henryk Mueller otruci zostali kwasem węglowym.

Trzech strażaków Henryka Byrko, Władysława Skalskiego i Józefa Han, przewieziono do szpitala ewangelickiego, zaś pozostałych do II oddziału straży ogniowej.

Na miejsce pożaru przybyły władze policyjne i śledcze.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej I i II oddziału straży ogniowej pod kierownictwem naczelnika Szwarcfelda pożar zdołano ugasić.

Przyczyna pożaru dotąd nie została wyjaśniona. W każdym razie zagadkowe jest to, że nikt z lokatorów ani dozorca domu pomimo dnia i silnych kłębów dymu wydobywających się z płonącego lokalu — pożaru nie zauważył.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia ofiar powyższego pożaru znacznie się poprawił.

Władze śledcze wdrożyły energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny tego zagadkowego pożaru.

***

Z naciskiem podkreślić należy dzielność i odwagę naszych strażaków, którzy tym razem dali ponownie dowód wielkiego poświęcenia i podczas spełnienia swych obowiązków i z narażeniem własnego życia rzucili się w wir płomieni celem ugaszenia pożaru.

Tragedja rodzinna w Warszawie.

Ojczym utrzymywał stosunki miłosne z pasierbicą.

Z Warszawy donoszą nam:

W tych dniach zgłosiła się do urzędu śledczego 19-letnia dziewczyna, p. Leokadja i oskarżyła ojczyma swego, Stanisława P., że dopuścił się na niej ohydnego gwałtu.

Wobec tego rodzaju zeznania — kierownik 3 rejonu urzędu śledczego komisarz p. Dobrzański, przeprowadził dochodzenie, które po części wyświetliło sprawę.

Badany Stanisław P., z zawodu bednarz, przyznał się, że istotnie utrzymywał bliższy stosunek ze swoją pasierbicą. Było to wypływem szczerego uczucia, albowiem 35-letni ojczym i 19-letnia pasierbica zapałali ku sobie namiętną miłością. Mieszkając w jednym ciasnym pokoju, nie mogli oprzeć się pokusom zmysłów. I, nie zważając na łączące ich więzy rodzinne, rzucili się w szalony wir zakazanej miłości.

Wkrótce dowiedziała się o „wszystkiem" matka panny i rozpoczęła pełną nienawiści walkę z córką rywalką. Dla nieszczęsnej Leokadji rozpoczęły się dni zrozumiałych szykan i zasłużonej udręki, aż w końcu wyczerpana nierówną walką postanowiła opuścić dom matczyny. Nie chciała jednak, czy nie mogła wyrzec się występnej miłości i postanowiła wykraść matce męża, by wyjechać z nim z Warszawy. Plan się nie udał. Ojczym nie zgodził się na propozycję awanturniczej, namiętnej pasierbicy i chąc uwolnić się od jej próśb nahalnych, ostatecznie wygnał ją z domu.

Zawiedziona w swych nadziejach, postanowiła zemścić się gwałtowna dziewczyna na zwodniczym kochanku i.. złożyła oszczercze zeznanie w policji..

Ponurą tę sprawę rozgmatwa sędzia śledczy.

—XX—

W przystępie obłędu zdemolował cudze mieszkanie.

W pismach warszawskich czytamy:

Skromne dwupokojowe mieszkanko przy ul. Radnej nr. 11. Od dość dawna mieszkał w niem niejaki p. Andrzej Kozłowski, były kostjumer teatru Wielkiego Przed kilkoma tygodniami wyjechali do mownicy na wieś, a mieszkania pilnował 30-letni sierżant Józef Golecki. Wczoraj około godz. 9 rano żona Kozłowskiego, Aniela, weszła do mieszkania i zastała Goleckiego w istnym ataku furji. Będąc chwilowo zamknięta w przedpokoju — Kozłowska przy pomocy zapasowego klucza wydostała się na schody i mimo pościgu furjata, uciekła.

Powróciwszy do mieszkania, Golecki zabarykadował drzwi wejściowe szafą i ciężkim kufrem, poczem zaczął demolować wnętrza lokalu.

Dopiero o godz. 2 i pół przybył dzielnicowy 1 kom. p. Józef Ćwil i po wyważeniu drzwi wkroczył do wnętrza. Furjat cofnął się przed policją i ustawił barykadę w pokoju stołowym, prowadząc w dalszym ciągu swe dzieło zniszczenia, rąbiąc tasakiem stoły, krzesła komody.

Sytuację pogarszało w znacznej mierze toż iż Golecki był uzbrojony. Posiadał on oprócz siekierzy — także i pistolet automatyczny. Zaalarmowana komenda miasta przysłała na miejsce pomoc, składająca się z żandarma, dwóch szeregowych, oraz lekarza p. Malickiego Na trzask wyłamywanych drzwi furjat przeniósł się do ostatniego pokoju, gdzie zamknąwszy się w dalszym ciągu niszczył umeblowanie. Po wyłamaniu zamka, szturmujący uchylili lekko drzwi, a następnie przywiązali klamkę do haka, który tkwił we framudze. W ten sposób furjat nie był w stanie drzwi powtórnie zamknąć. Sekcyjny Ćwil wraz z żałnierzami ukryli się za oparciem od otomany, które to drzwi przystawili, a następnie wyzyskawszy odpowiednią chwilę przeskoczyli nagle barykadę i ujęli Goleckiego. Po dokładnem skrępowaniu został furjat umieszczony w automobilu i przewieziony do szpitala Ujazdowskiego.

Kiedy p. Kozłowska wróciła po kilku godzinach do mieszkania, zastała w niem już tylko szczątki umeblowania. W kuchni na podłodze leżał stos potłuczonych talerzy i szklanek. Nawet łyżki, widelce i noże pogiął furjat do tego stopnia, że stały się one zupełnie niezdolne do użytku.

Nasuwa się podejrzenie, że Golecki, który nigdy przedtem nie zdradzał najmniejszych skłonności do szaleństwa, dokonał dzieła zniszczenia przez zemstę za to, że Kozłowscy usunęli z mieszkania młodszą swą córkę, do której Golecki zapałał miłością.



Nowy rozkład pociągów

przychodzących i odchodzących z Łodzi.

Obowiązuje od 1 czerwca.

Łódź-Fabryczna.

ODJAZD.

6.10 (do Tomaszowa przez Gałków.)
7.25 (do Warszawy, pośpieszny, bezpośredni).
8.55 (do Koluszek).
10.00 (do Koluszek w niedzielę i święta).
12.20 (do Ząbkowic — z Koluszek pośpieszny).
13.30 (do Warszawy — z Koluszek pośpieszny).
15.20 (do Krakowa — z Koluszek pośpieszny).
17.00 (do Koluszek).
19.10 (do Gałkówka).
19.35 (do Warszawy, bezpośredni)
20.40 (do Piotrkowa — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).
22.35 (do Krakowa).
23.40 (do Warszawy — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczajnym do Ząbkowic i Katowic).

PRZYJAZD.

7.30 (z Krakowa pośp.)
8.30 (z Krakowa pośp. i z Piotrkowa zwycz.).
9.55 (z Tomaszowa).
10.25 (z Warszawy).
12.45 (z Koluszek).
15.45 (z Warszawy i z Katowic).
16.30 (z Warszawy, bezpośredni).
17.05 (z Koluszek).
21.05 (z Krakowa, pośp.)
21.45 (z Warszawy, pośpieszny).
22.45 (z Koluszek w niedzielę i święta).
23.07 (z Tomaszowa).
1.05 (z Warszawy i z Częstochowy).

Łódź-Kaliska.

Tranzytowe.

1.46— 2.02 Warszawa—Ostrów. (ekspress do Paryża).
2.42— 2.57 Ostrów—Warszawa.
5.32— 5.42 Poznań—Warszawa.
6.19— 6.29 Zbąszyn — Warszawa (ekspress z Paryża).
12.38—12.53 Warszawa—Zbąszyń.
13.48—14.02 Poznań—Warszawa.
22.03—22.23 Warszawa—Poznań.

Lokalne.

ODJAZD.

7.45 Łódź—Zbąszyń.
8.15 Tarnobrzeg.
13.30 Łódź—Warszawa.
16.00 Łódź—Sieradz.
19.25 Łódź—Łowicz.
19.40 Łódź—Ostrów.
20.00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpośredni).

PRZYJAZD.

6.45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpośredni).
9.25 Ostrów—Łódź.
9.40 Łowicz—Łódź.
10.20 Warszawa—Łódź.
12.00 Tarnobrzeg.
18.30 Zbąszyń—Łódź.
21.00 Sieradz—Łódź.

Pociągi **tranzytowe** przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia druga— czas odejścia,

Pociągi **lokalne** mają Łódź za stację krańcową.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g.

Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.